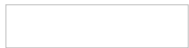


Policjanci protestują

Data publikacji: 18.07.2018 17:00

Zarząd Główny NSZZ Policji w czerwcu 2018 roku podjął decyzję o rozpoczęciu ogólnokrajowej akcji protestacyjnej, która oficjalnie rozpoczęła się 10 lipca. Ponieważ policja, jako grupa zawodowa nie ma prawa do klasycznego strajku, protest ma opierać się między innymi na stosowaniu pouczeń za wykroczenia, w przypadku których mogą być również stosowane mandaty karne.



fot. arc. ox.pl

Swoim protestem policjanci starają się zwrócić uwagę na braki kadrowe oraz na złe warunki płacowe. Oczekują podwyżek oraz przywrócenia 30 dni płatnych za zwolnienia lekarskie. Oprócz tego w postulatach wymieniono również przywrócenie waloryzacji uposażeń, płatnych nadgodzin i zmiany systemu emerytalnego – w tym przypadku oczekują możliwości przejścia na emeryturę po 25 latach służby, bez względu na wiek. Aktualnie funkcjonariusz musi ukończyć 55. rok życia, aby przysługiwało mu świadczenie emerytalne.

Aktualnie do protestu włączyły się również inne służby mundurowe. Z dniem 16 lipca Rada Federacyjna Związków Zawodowych Służb Mundurowych zadecydowała o włączeniu w akcję również funkcjonariuszy Straży Granicznej, Służby Więziennej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Celno-Skarbowej. Oczywiście funkcjonariusze tych służb oraz policji w dalszym ciągu wypełniają swoje obowiązki, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa, minimalizowanie ryzyka wystąpienia niebezpiecznych zdarzeń, czy też usuwanie ich skutków, jednak ich działania mają w jakiś sposób zwracać uwagę rządu na złe warunki płacowe i słabe zabezpieczenie socjalne w służbach mundurowych.

Jak podają Związki Zawodowe Policjantów, aktualnie pouczenia, zamiast mandatów karnych stosowane są w 85% przypadków — ***Średnia liczba mandatów karnych wystawianych rocznie przez policjantów kształtuje się w granicach 3 mln, co przy również uśrednionej wysokości mandatu (około 180 zł) daje wpływ do budżetu państwa w wysokości przekraczającej pół mld zł. Oznacza to, że jeżeli akcja protestacyjna będzie się przeciągać, mieszkańcy naszego kraju – szczególnie kierowcy – zaoszczędzą około 450 mln zł. Zysk społeczny będzie stratą dla budżetu. To pewnie z tego powodu akcja protestacyjna cieszy się aż tak dużym poparciem społecznym*** – informują Związki Zawodowe Policji.

Jeżeli chodzi o powiat Cieszyński, na pytanie o strajk zostaliśmy odesłani do przedstawicieli NSZZ Policji, gdyż to oni są organizatorami całej akcji. W regionie nie prowadzi się żadnych statystyk dotyczących zamiany mandatu karnego w pouczenie. Jednocześnie, przedstawiciele Związków we wszystkich komunikatach podkreślają, że ich działania mają na celu ograniczyć wpływy do budżetu państwa, nie zaś bezpieczeństwo obywateli. Dlatego właśnie za działania, które wiążą się ze stworzeniem realnego zagrożenia, nie będą traktowane w sposób ulgowy, a ich sprawcy będą musieli liczyć się z surowymi konsekwencjami, przewidzianymi przez prawo.

JŚ